



Magdalena Sobolska

Warszawa

www.sobolska.com

www.instagram.com/magdalenasobolska

magdalena.sobolska@gmail.com

Thirst

kolaż papierowy, 2022, 40x50 cm

BIO

Ur. 1991.

W trakcie rezydencji artystycznej w galerii Propaganda (2020) stworzyła zin *Potrzeba nam miłości*, którego fragmenty zostały zaprezentowane na wystawie „Jesteśmy ludźmi” w Galerii Labirynt (2020). W 2020 roku zadebiutowała w Kompasie Młodej Sztuki.

Wybrana do V edycji rezydencji artystycznych *Magazyn Performatywny* Muzeum Śląskiego w Katowicach. Stworzona w jej ramach instalacja *Small Talk Pandemic Cafe / Kawiarnia Niemożliwa* była prezentowana w Muzeum w listopadzie 2022.

Współautorka podcastu ilustrowanego *L*AW. Wypatrzeć lesbijkę* tworzonego ze Stowarzyszeniem Sistrum (2021). Autorka opraw wizualnych do wystaw m.in. dla Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu czy Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Dla Galerii Arsenał wykonała także skład i opracowanie graficzne książki „Polityki (nie)dostępności / Політики (не)доступності / Politiken der (Un)Zugänglichkeit” (2023).

Jej prace pokazywane były m.in. na The Collage Garden (Jakarta, 2021) i The Wrong Biennale (Meta-Uber, 2022). Ukazywały się też w magazynach i zinach takich jak *Girls To The Front* (PL), *the MASS* (UK), *SLEVIN Magazine* (IDN) czy *Playboy* (PL).

Stypendystka programu „KPO dla kultury” (2024).



Spojrzenie
kolaż papierowy, 2024, A3



Artist's Statement

Jestem artystką wizualną, a w mojej praktyce artystycznej dominującą rolę odgrywa technika kolażu, także jako wyraz sposobu postrzegania rzeczywistości.

Technika kolażu pozwala na uchwycenie spiętrzenia, specyficznej fragmentaryczności, która staje się spoiwem subiektywnego doświadczania. Na sklejenie przestrzeni tego, co wyobrażone a realne. Przekroczenie dystansu pomiędzy różnymi wymiarami czasu, przestrzeni oraz dystansu pomiędzy sytuacją obecną a wizją przyszłości.

Do mojego głównego obszaru zainteresowań należy badanie spojrzenia, jako kulturowo skonstruowanego narzędzia do nadzorowania, społeczna sytuacja kobiet oraz zagadnienia związane ze zdrowiem psychicznym.

Od pewnego czasu swoje prace filtruję także poprzez pojęcie tęsknoty. Postrzegam ją jako pewnego rodzaju aberrację czasu – symultaniczne przeżywanie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Dychotomię bliskości i dystansu. To pewne rozerwanie, rana – gr. *trauma* – która skrywa w sobie brak. Ale jest to brak, który wywołuje nadmiar. Uczuć, pragnień i fantazji. Jak pisał Nietzsche to „silnie chcące marzenie”.

Motywacja do wzięcia udziału w naborze

Parę lat temu byłam częstą bywalczynią U-jazdowskiego. Ceniłam bogaty program, otwarcie na różne kultury, wrażliwość na grupy mniejszościowe oraz bardzo solidnie przygotowywane wystawy. Zdarzyło mi się także być wolontariuszką przy produkcji jednej z wystaw oraz brać udział w projekcie digitalizacji zbiorów U-jazdowskiego. Chciałabym być częścią powrotu Zamku na dawne tory i nabierania nowego rozpędu.



Small Talk Pandemic Cafe / Kawiarnia niemożliwa (2022)

(obiekty ceramiczne, audio, aranżacja przestrzenna)

Instalacja artystyczna *Small Talk Pandemic Cafe / Kawiarnia niemożliwa* to iluzja spełnienia izolacyjnej fantazji o zwykłym spotkaniu przy kawie lub herbatce. Na stolikach w spreparowanej kawiarni – ceramiczne kubki-rzeźby. „Niemożliwe” do regularnego użytkowania, zniekształcone, pandemicznie naznaczone. Wokoło rozbrzmiewają głosy – pandemiczne newsy, zapytania i wyliczanki – w zmieniającym się rytmie i natężeniu, aż po rozpuszczenie w szumie.

*

W trakcie pandemii niegasnące pragnienie kontaktu z drugą osobą zaczęło się zmagać z monotonią i brakiem treści, gdy życie stało się okrojoną powtarzalnością. Bezustannie obecna, raz wzrastająca, raz opadająca kolejnymi falami, pandemia powoli stała się elementem komunikacji. Początkiem, podtrzymaniem lub zakończeniem rozmowy. Czasem drobną wstawką.

Instalacja jest wynikiem rozważań, czy pandemia weszła do języka jako objaw funkcji fatycznej? Czy to forma ochrony przed nieustannie towarzyszącą niepewnością i lękiem? A może pewne niezczulenie na sytuację, która wciąż rozgrywa się w tle naszej codzienności?

Obiekty ceramiczne powstały we współpracy z pracownią Bańka i Przepiórka. Opracowaniem dźwięku zajmował się Piotr Łabonarski.









Zin Potrzeba nam miłości (2020)

(kolaże papierowe oraz cyfrowe, wydruk szyty ręcznie)

Zin stworzyłam z polskiej prasy konserwatywnej i prawicowej. Jest to odpowiedź na nienawistną retorykę dotyczącą osób lgbtq+, która stała się częścią mainstreamowych mediów zwolenników nacjonalizmu.

Wykorzystane magazyny były z okresu 2 tygodni poprzedzających II turę wyborów prezydenckich 2020. Pomysł opierał się na stworzeniu nowej narracji z tego, co się w nich znajduje.

Gest zapożyczyłam od Ady Kaczmarczyk, która w czasie swojego zakochania absolutnego w Oskarze Dawickim przepisywała „W połowie puste”, książkę poświęconą jego życiu, żeby go ocalić.

Z gazet pierwotnie pełnych pogardy i nietolerancji powstało pismo o miłości i bliźnich. Wyraz niepokoju i bezsilności, ale także artystyczna walka, próba przemienienia rzeczywistości.

Zin dostępny jest także on-line ([link](#)).

Projekt powstał w trakcie rezydencji artystycznej Enklawa w galerii PRPGND.

SŁOWA MIŁOŚCI

Od kilku lat Polska aplikuje do elitarnej grupy krajów, które najsukuteczniej walczą z homofobią, w imię poszanowania różnorodności, by homoseksualizm był uznawany za normę.

Funkcja głowy państwa, który jest „na świeczniku”, jest najbardziej odpowiedzialną, by oswajać Polaków z [REDAKTOWANO] LGBT,

nawet ludzie stojący po [REDAKTOWANO], konserwatywnej stronie mocy [REDAKTOWANO] zaczynają oswajać się [REDAKTOWANO], a nawet sympatyzować [REDAKTOWANO] cho-

dzą przeciw ramię w ramię z miłośnikami tęczyowej rewolucji.

Polacy są tolerancyjni wobec wszelkich grup etnicznych i narodowościowych, cenią ich różnorodność (stąd choćby popularność rzemiosła ludowego czy muzyki folkowej). [REDAKTOWANO] środowiska LGBT, [REDAKTOWANO] każdy potrzebuje wzmacniania jego tożsamości i ochrony jej.

w Polsce dyskryminacja kogośkolwiek ze względu na jego preferencje seksualne czy poglądy jest nielegalna, co również wynika z konstytucji.

Ratunkiem jest, jak zawsze, miłość. A właściwie trzy miłości. Poryw serca na widok ukochanej kobiety, ściskająca gardło miłość ojczyzny i przemieniająca całe jestestwo człowieka miłość do faceta, który

mówi o demokracji, współpracy, dialogu,

prezydent stwierdził [REDAKTOWANO], że jeśli zostanie wybrany na drugą kadencję, to [REDAKTOWANO] zgodzi się na [REDAKTOWANO] zmiany konstytucyjnych definicji rodziny i małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Powiedział także, że [REDAKTOWANO] zgodzi się na wprowadzenie prawa zezwalającego na adopcję dzieci przez pary jedнопłciowe. Taki punkt widzenia jest stuprocentowo zbieżny nie tylko z polską konstytucją, ale też z poglądami Polaków.

64 proc., [REDAKTOWANO] chce możliwości zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci. Z kolei przytłaczającą większość Polaków, bo ponad 74 proc., [REDAKTOWANO] zgadza się na adopcję dzieci przez takie pary. Deklaracja prezydenta wywołała radość.

prezydent katolickiej Polski, ojczyzny Jana Pawła II, jest gorącym zwolennikiem [REDAKTOWANO] LGBT.

Zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga jak my wszyscy. Fakt narodzin człowieka potwierdzają także stosowne dokumenty. Na przykład metryka urodzenia.

Pouczający okazał się temat jego wystąpienia: „wolność”, słowo pojęcie, w którym zawarł odpowiedź na troskę młodych o ochronę środowiska i zwierząt czy nierówność płac w stosunku do kobiet.

społeczeństwo tolerancyjne, otwarte, uśmiechnięte i uradowane własną różnorodnością, a nade wszystko „prawdziwie wolne”. Tym samym homoseksualizm stał się symbolem otwartości i twórczej różnorodności, a [REDAKTOWANO]

PREZYDENT POLSKI

przedstawił Kartę Rodziny.

opowiadał o planie zrównywania związków LGBT z rodzinami, z prawem do adopcji włącznie.

prezydent [REDAKTOWANO]

przypomniał swoje stanowisko dotyczące małżeństw homoseksualnych i innych postulatów ruchu LGBT.

„Nasze relacje chyba nigdy nie były tak dobre” ekspozował swoje oddanie ruchom LGBT.

nie można powiedzieć, że LGBT jest ideologią, [REDAKTOWANO] tym [REDAKTOWANO] słowem wolno definiować wyłącznie ludzi

Chodzi o taką Polskę, która będzie umiała chronić słabych – a nie będzie musiała bać się silnych. Chodzi o taką Polskę, gdzie zwyciężają uczciwość i sprawiedliwość.

Budowę demokracji i praworządności opartych nie tylko na konstytucyjnych zapisach, lecz także na polityce społecznej realnie wspierającej rodziny i najsłabszych, a dającą rzeczywistą równość szans.

Rodzina to jest najmniejsza wspólnota, miejsce, w którym dorastamy, fundament naszej tożsamości. Dlatego państwo ma obowiązek szczególnej opieki nad rodziną. bez „małżeństw homoseksualnych nie ma demokracji”.

Homoseksualizm jest normalny, bo jest normalny [REDAKTOWANO]

Polska będzie [REDAKTOWANO] coraz bardziej tęczyowa. A to kierunek, z którego nie sposób później zawrócić. tęczyowa flaga symbolizuje wolność, równość, braterstwo, no i miłość.

tolerancja i szacunek dla odmienności jest konieczny, nie ma zaś zgody na ho-

mafobię, nietolerancję, faszyzm. To nie jest ani rozsądne [REDAKTOWANO] ani chrześcijańskie.

Szacunek należy się każdemu człowiekowi.

A prawda jest banalna. Gej, jak każdy człowiek, może być lewicowy, prawicowy, wierzyć w Boga albo być ateistą, w końcu – być w porządku albo nie. Tyle.

PRZYSZŁOŚCI

FELIETON